REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
CZYTELNIK
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-07
Dz. Sport. 335-65
Smiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X] NR 2 (3278) PONIEDZIAŁEK, 3 STYCZNIA 1955 R. CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-96
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje
INSTYTUT PRASY
„CZYTELNIK"

Niech nowy rok przyniesie jeszcze większe sukcesy w walce ludzkości o trwały pokój

Radośnie powitał nasz kraj nowy rok 1955 — ostatni rok Planu 6-letniego. Noc sylwestrowa rozbrzmiewała wesołym rozgwarem tysięcy zabaw. Uczestnicy ich — ludzie pracy miast i wsi, u progu nowego roku składali sobie życzenia osobistego szczęścia i pomyślności, nowych sukcesów w walce o dalszy rozkwit ludowej ojczyzny i szybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas, życzenia zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie.

Toast noworoczny
Przewodniczącego Rady Państwa PRL
Aleksandra Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). Stolica nie spała w noc sylwestrową — jej mieszkańcy witali nowy rok na zabawach oraz na różnych okolicznościowych imprezach artystycznych.

Jak corocznie, w olbrzymiej sali Politechniki Warszawskiej odbyła się tradycyjna już noworoczna zabawa przodowników pracy.

Jest godzina 24, milknie melodia taneczna.

Toast noworoczny wznosi przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki.** Składa on w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rządu wszystkim obecnym, a za ich pośrednictwem wszystkim ludziom pracy naszego kraju, całemu narodowi polskiemu życzenia dalszych osiągnięć w dziele budownictwa socjalizmu i dalszego podnoszenia stopy życiowej, życzenia dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju.

Wśród owacji zebranych Aleksander Zawadzki przesłał w imieniu narodu polskiego serdeczne braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu radzieckiego, który wyzwolił nasz kraj i który bezinteresownie udziela nam wszechstronnej pomocy, dla wielkiego narodu chińskiego budującego socjalizmu w swoim kraju, dla wszystkich krajów demokracji ludowej, dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego, życząc aby doprowadziły zwycięsko do końca swą walkę o zjednoczone, suwerenne i demokratyczne Niemcy. Przewodniczący Rady Państwa przekazał gorące pozdrowienia dla narodu francuskiego, wyrażając jednocześnie przekonanie, że zwycięży we Francji wola narodu, wola wszystkich sił pokojowych całego świata — utrwalenia pokoju i przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Gorąco podchwycili zebrani wzniesiony przez Aleksandra Zawadzkiego okrzyk na cześć przodowników pracy, na cześć naszej bohaterskiej klasy robotniczej, na cześć narodu polskiego.

Przemówienie noworoczne
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
K. J. Woroszyłowa

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wygłosił z okazji nowego roku przemówienie przez radio. Powiedział on m. in.:

Drodzy towarzysze! Drodzy obywatele naszej umiłowanej ojczyzny — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Składam wam serdeczne życzenia z okazji nowego roku!

Z uczuciem głębokiej radości podkreślamy, że w minionym roku dzięki wysiłkom ludzi radzieckich nasza ojczyzna stała się jeszcze bogatsza, jeszcze silniejsza.

Wkraczając w nowy, 1955 rok, dumni ze swych sukcesów podkreślamy z zadowoleniem również i to, że w wyniku wytrwałych wysiłków Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich miłujących pokój narodów, w minionym roku doszło do pewnego rozładowania napięcia międzynarodowego. Walka o długotrwały pokój przyniosła swe plony.

Jednakże nie jest to na rękę wrogom pokoju.

Nie licząc się z wolą swych narodów i zapominając o naukach historii, koła rządzące niektórych mocarstw zachodnich w dalszym ciągu prowadzą agresywną politykę brzemienną w niebezpieczne następstwa.

Miłujące pokój narody nie mogą przejść obojętnie obok faktu, że państwa zachodnie, wskrzeszając w centrum Europy militaryzm niemiecki, komplikują sytuację i potęgują niebezpieczeństwo nowej wojny.

Szanowni obywatele, mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta obcych krajów! Ubiegły rok był na szczęście dla całej ludzkości rokiem pokoju. Nie wątpię, że prości uczciwi ludzie wszystkich krajów nie chcą wojny, pragną żyć w pokoju i braterskiej zgodzie.

Przeciwnikom pokoju nie uda się zrealizować swych planów, jeśli narody ujmą sprawę pokoju w swe ręce i będą jej bronić do końca.

Naród radziecki w bratniej jedności z wielkim narodem chińskim i wszystkimi narodami krajów demokratycznych wierzy, iż również rozpoczynający się nowy rok będzie rokiem dalszego utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na niedawnej konferencji moskiewskiej miłujące pokój państwa Europy zamanifestowały niezachwianą jedność, zwartość i wolę walki o wielką sprawę pokoju i o bezpieczeństwo narodów europejskich. Ludzie radzieccy, podobnie jak wszyscy prości ludzie za granicą, powitali z uznaniem deklarację konferencji moskiewskiej nawołującą do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Naród radziecki — gospodarz swego wielkiego kraju, czołowy bojownik o pokój, wolność i szczęście całej ludzkości — wkracza w nowy rok pełen sił twórczych i niewyczerpanej energii, gotów do pracy z jeszcze większym bohaterstwem dla dobra swej ukochanej ojczyzny!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego pozdrawiam was serdecznie z okazji nowego roku, drodzy rodacy!

Z okazji nowego roku pozdrawiam prostych i uczciwych ludzi wszystkich krajów! Niechaj nowy rok będzie rokiem jeszcze większych sukcesów w walce ludzkości o trwały pokój między narodami, o szczęście wszystkich ludzi!

Szczęśliwego Nowego Roku!

Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie symbol przyjaźni narodu radzieckiego dla narodu polskiego.
CAF — fot. Baranowski

Odpowiedzi G. M. Malenkowa
na pytania amerykańskiego pracownika telewizji i kroniki filmowej
w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich

MOSKWA (PAP). Kierownik waszyngtońskiego biura Kompanii Telewizji i Kroniki Filmowej Telenews p. Charles Edward Shutt zwrócił się do G. M. Malenkowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań. Podajemy niżej pytania p. Charles E. Shutta i odpowiedzi G. M. Malenkowa.

PYTANIE. Jak można najlepiej zachować pokój między naszymi dwoma krajami?

ODPOWIEDŹ. Zachowanie pokoju między ZSRR i USA wymaga przede wszystkim, by obie strony szczerze pragnęły pokoju i dążyły do niego, by w stosunkach między sobą opierały się na możliwości i konieczności wzajemnego pokojowego współistnienia i na uwzględnieniu słusznych interesów wzajemnych.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to kierując się wymienionymi założeniami jest on gotów również i nadal uczynić wszystko, co od niego zależy, by zapewnić istnienie solidnych i trwałych stosunków pokojowych między ZSRR i USA i uregulować istniejące rozbieżności, zakładając, że taką samą gotowość wykażą również Stany Zjednoczone.

PYTANIE. Co, zdaniem Pana, jest najpoważniejszą przyczyną napięcia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi?

ODPOWIEDŹ. Najpoważniejszą przyczyną napięcia w stosunkach między ZSRR i USA jest prowadzona przez określone koła amerykańskie polityka odbudowy odwetowej armii zachodnio - niemieckiej, wyścig zbrojeń i utworzenie sieci amerykańskich baz wojennych wokół Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw, czego nie można traktować inaczej, niż jako przygotowywanie nowej wojny. Wiadomo powszechnie, że w chwili obecnej z winy mocarstw zachodnich, które zawarły układy londyńskie i paryskie, zwiększa się zagrożenie pokoju i wzrasta niebezpieczeństwo wojny.

Aby usunąć napięcie w stosunkach między ZSRR i USA i stworzyć trwałą podstawę dla pomyślnego rozwoju pokojowej współpracy między naszymi krajami, konieczne jest położenie kresu polityce odbudowy militaryzmu niemieckiego, który ściągnął na ludzkość niezliczone klęski, zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zaniechanie polityki okrążania państw pokojowych bazami wojennymi.

PYTANIE. Czy ustosunkowałby się Pan przychylnie do rokowań dyplomatycznych w celu uregulowania rozbieżności, istniejących na Dalekim Wschodzie?

ODPOWIEDŹ. Tak, rokowania między zainteresowanymi państwami w sprawie uregulowania szeregu zagadnień dalekowschodnich należy powitać z uznaniem.

Doświadczenie konferencji genewskiej, w której wraz z innymi mocarstwami brała udział Chińska Republika Ludowa, dowodzi, że rokowania takie przynoszą dobroczynne rezultaty.

PYTANIE. Jak Pan się zapatruje na zagadnienie międzynarodowej kontroli broni atomowej i czy sądzi Pan, że może zostać opracowany dobry plan, który byłby do przyjęcia dla wszystkich stron zainteresowanych?

ODPOWIEDŹ. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie broni atomowej jest dobrze znane. ZSRR jest za bezwarunkowym zakazem broni atomowej, za całkowitym wyeliminowaniem jej ze zbrojeń państw i za wprowadzeniem ścisłej międzynarodowej kontroli wykonania odpowiedniego porozumienia.

W zakazie broni atomowej i w usunięciu groźby wojny atomowej inne państwa powinny być nie mniej zainteresowane niż Związek Radziecki.

PYTANIE. Czy ustosunkowałby się Pan przychylnie do rokowań dyplomatycznych, prowadzących do konferencji szefów rządów Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych?

ODPOWIEDŹ. W tej sprawie powiedzieć należy przede wszystkim, że USA, Anglia i Francja czynią w ostatnich czasach wszystko, by wykluczyć możliwość pozytywnego rozwiązania sprawy konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Jak wiadomo, trzy mocarstwa zachodnie usiłują w drodze separatystycznej rozstrzygnąć najdonioślejsze zagadnienia międzynarodowe, a przede wszystkim zagadnienia dotyczące Niemiec. Czyż nie jest jasne, że nie można prowadzić takiej polityki, a jednocześnie rozsiewać wśród narodów złudzenia co do konferencji czterech mocarstw.

Idzie więc o to, by konferencja szefów rządów Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i USA nie była postawiona wobec faktu takich czy innych separatystycznych decyzji w sprawach, które wymagają rozpatrzenia na konferencji czterech mocarstw.

PYTANIE. Czy chciałby Pan coś przekazać narodowi amerykańskiemu?

ODPOWIEDŹ. Przesyłam narodowi amerykańskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia noworoczne. Istnieją wszelkie podstawy ku temu, by przyjaźń między narodami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego rozwijała się i pogłębiała. Wyrażam przekonanie, że naród amerykański wniesie swój godny wkład do wielkiego i szlachetnego dzieła umocnienia pokoju między narodami.

Wszystkie narody powinny obecnie być szczególnie czujne wobec wszelkich knowań kół agresywnych. Nie ma w tej chwili ważniejszego zadania, niż zespolenie wysiłków narodów wszystkich krajów dla zapewnienia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Nasz komentarz

Na trasie Gdynia—Hel

Redakcja nasza otrzymała list od czytelnika z Helu, Wacława Bugajskiego, w którym porusza on sprawę niezmiernie ważną dla mieszkańców osady helskiej.

Chodzi mianowicie o wstrzymanie kursowania statku Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej na linii Hel—Gdynia—Hel. Wacław Bugajski w imieniu liczącej 1700 mieszkańców osady rybackiej stwierdza, iż połączenie drogą wodną Helu z Gdynią związane jest z życiowymi potrzebami ludności.

Jak rybacy tłumaczą potrzebę stałego kursowania statku? A więc np. czas przejazdu pociągiem z Helu do Gdyni trwa 3 godz., statkiem natomiast 1 godzinę z minutami. A więc jeśli rybak pragnie załatwić w Gdyni jakąś sprawę, to jadąc pociągiem traci cały dzień, statkiem zaś — tylko kilka godzin. A — jak wiadomo — rybacy helscy mają w Gdyni bardzo wiele spraw do załatwienia.

Oto, co pisze m. in. Wacław Bugajski:

„My rybacy Helu, pozbawieni jesteśmy też wszelkich rozrywek kulturalnych. Jest wprawdzie kino, ale wyświetla takie filmy, jakich żadne chyba kino już nie chce i na tym koniec. Statek łączył nas z lądem, a teraz jesteśmy już na całą zimę zupełnie odcięci od świata".

Takie są głosy rybaków. A co mówi na ten temat „Arka", która korzysta z usług statku na tej linii? — Statek towarowy „Tula", który obecnie dowozi do Gdyni rybę z portu helskiego, jest niewystarczający, bowiem ma małą stateczność i przy sile wiatru 3 nie może już wyjść z portu. A przecież teraz, w okresie zimy, siła wiatru zwykle jest wiele wyższa, toteż w praktyce pożytek z tego statku jest obecnie mały.

Oddajmy na koniec głos Żegludze Przybrzeżnej w Gdańsku. Statek pasażersko-towarowy „Zofia", który kursował do końca listopada na trasie Gdynia—Hel—Gdynia, wstrzymany został ze względu na rentowność. I tak np. w listopadzie utrzymanie statku kosztowało Żeglugę Przybrzeżną około 120 tys. zł, wpływy natomiast wyniosły 27 tys. zł. Sytuacja wyglądała podobnie i w poprzednich miesiącach. Statek zabierał przeciętnie 9—10 osób. W listopadzie np. statek przewiózł (na 120 przebiegów) 1543 pasażerów.

Czy słuszne jest wstrzymanie kursowania statku pasażerskiego do Helu? Warto się nad tym zastanowić, bo może jednak — pomimo wysokich kosztów — warto utrzymać to udogodnienie, dla rybaków helskich i dla „Arki", która ponosi straty z powodu złej komunikacji, bowiem szybkie przewiezienie codziennie średnio 20 ton ryby z Helu do Gdyni stanowi obecnie poważną trudność

(cz)

Walka przeciwko układom paryskim trwa

Przemówienie noworoczne
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). Z okazji Nowego Roku prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie przez radio.

Zwracając się do rodaków we wschodnich i zachodnich Niemczech W. Pieck podkreślił, że uzbrojenie Niemiec zachodnich w celu przygotowania wojny odwetowej kryje w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Ratyfikacja i wcielenie w życie układów paryskich uczynią na długi okres niemożliwym zjednoczenie Niemiec.

Żywotne interesy naszego narodu — podkreślił W. Pieck — wymagają dołożenia wszelkich wysiłków w celu osiągnięcia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w celu zapewnienia pokoju i redukcji zbrojeń.

Stwierdzamy, że Niemiecka Republika Demokratyczna nieugięcie kroczy drogą osiągnięcia porozumienia wzajemnego i pokoju, Wielhelm Pieck podkreślił, że NRD, podobnie jak i inne kraje obozu pokoju, zmuszona będzie podjąć kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa, albowiem remiiltaryzacja Niemiec zachodnich zagraża bezpieczeństwu przede wszystkim Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej. Dlatego — powiedział W. Pieck — w wypadku, jeśli układy paryskie będą realizowane, te trzy państwa podejmą wspólne kroki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.

W końcowej części przemówienia W. Pieck oświetlił zagadnienia sytuacji wewnętrznej NRD. Złożył on życzenia masom pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji nowego roku i życzył im wiele sukcesów. Wezwał wszystkich Niemców na wschodzie i zachodzie do podjęcia maksymalnych wysiłków, by rok 1955 stał się rokiem usunięcia niebezpieczeństwa militaryzmu, rokiem osiągnięcia wzajemnego porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite" opublikował oświadczenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej w związku z ratyfikacją przez Zgromadzenie Narodowe układów paryskich o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Oświadczenie podkreśla, że uchwała ta, powzięta wbrew woli narodu francuskiego, w wyniku brutalnego nacisku ze strony rządów Waszyngtonu i Londynu, zaledwie głosami 287 deputowanych spośród 627, dowodzi, że **jest jeszcze możliwość zadania druzgocącego ciosu zwolennikom wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i że naród francuski posiada wszystkie środki niezbędne do zapewnienia zwycięstwa sprawy pokoju i do obrony swego bezpieczeństwa.**

W kwestii remilitaryzacji Niemiec zachodnich — stwierdza oświadczenie — kierownicze koła burżuazji francuskiej postawiły interesy klasowe ponad interesy narodowe. **Koła te dokonały aktu zdrady narodowej szukając obrony u mocarstw anglosaskich przeciwko naciskowi ze strony demokratycznych mas ludności Francji.**

„Walka trwa — stwierdza dalej oświadczenie. — **Naród francuski nie uznaje i nigdy nie uzna zgubnych układów paryskich".**

Zwracając się do obywateli francuskich oświadczenie głosi.

Los kraju spoczywa w waszych rękach! Jesteście silniejsi od kliki podżegaczy wojennych! Zwróćcie się niezwłocznie do członków Rady Republiki, radnych miejskich, do członków rad generalnych departamentów. W tym celu budujcie jedność wszystkich robotników, wszystkich sił narodowych i demokratycznych w zakładach pracy w miastach i we wsiach. Przedsiębierzcie wszelkie środki, ażeby izolować i skazać na porażkę zwolenników ratyfikacji układów paryskich w Radzie Republiki. Tym samym przeszkodzicie przystąpieniu odwetowców niemieckich do koalicji atlantyckiej, przeszkodzicie tej koalicji w rozpętaniu wojny atomowej. Na gruncie sojuszu i jedności działania zdołacie zapewnić zwycięstwo waszej słusznej, humanitarnej i patriotycznej sprawie, zdołacie zagrodzić drogę Wehrmachtowi i zbrodni atomowej, zdołacie ocalić pokój.

Uchwała ratyfikująca układy paryskie nie jest jeszcze ostatnim słowem w tej sprawie

Oświadczenie deputowanego komunistycznego w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Po przyjęciu układów paryskich przez 287 deputowanych (na 627 członków Zgromadzenia Narodowego) odbyło się w nocy z 30 na 31 grudnia 1954 r. posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym omawiano wniosek deputowanego Loustaunau-Lacau (zalecający podjęcie rokowań z ZSRR), jak również wniosek 20 deputowanych, z których większość głosowała za ratyfikacją układów, stwierdzając solidarność członków „wspólnoty atlantyckiej" i wypowiadający się jednocześnie za „redukcją zbrojeń".

Na posiedzeniu tym deputowany komunistyczny Francois Zilloux złożył w imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej następujące oświadczenie:

„Przez uchwalenie wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego 287 głosami przeciwko 260 popełniona została zbrodnia wobec Francji i wobec pokoju.

Naród francuski nigdy nie uzna tej decyzji, uchwalonej przez mniejszość deputowanych Zgromadzenia Narodowego, decyzji powziętej w wyniku niedopuszczalnego nacisku ze strony USA i Wielkiej Brytanii. Potężny gniew wzbiera w kraju. Dzisiejsza uchwała nie jest ostatnim słowem, jakie padło w tej sprawie. Odtąd zjednoczona akcja wszystkich patriotów zmierzać będzie do tego, by Rada Republiki odrzuciła uchwałę przyjętą przez mniejszość Zgromadzenia Narodowego.

Odrzucamy wszelki wniosek, który stanowi próbę zamaskowania popełnionej zbrodni, pomniejszenia jej lub też storpedowania walki narodu przeciwko ratyfikacji układów londyńskich i paryskich, walki, która niechybnie przybierać będzie na sile.

W jakiż to sposób moglibyśmy tak po prostu zalecić szefowi rządu, by podjął obecnie kroki w sprawie rokowań, kiedy to właśnie on podpisał te nieszczęsne układy, kryjące w sobie wojnę i nie cofnął się przed żadnym manewrem, by doprowadzić do przyjęcia ich przez Zgromadzenie Narodowe. Chodzi w danym wypadku o rząd, który w ubiegłym tygodniu na sesji Rady Atlantyckiej zgodził się na stosowanie broni atomowej i termojądrowej, nie licząc się z życiem milionów naszych rodaków. Chodzi o rząd, który traktuje układ francusko - radziecki jak świstek papieru. Chodzi o rząd, który postawiłby Francję w takiej sytuacji, że nie miałaby ona żadnej niezawisłości w stosunku do odwetowych Niemiec bońskich.

Nie mamy najmniejszego zaufania do takiego rządu.

Nie damy żadnego alibi deputowanym, których głosy umożliwiają dzisiaj remilitaryzację Niemiec. Deputowani ci popełnili akt o niezwykle poważnych następstwach w skali krajowej i międzynarodowej, akt, z którego będą musieli zdać sprawę przed narodem. Nie mogą oni przekreślić tego aktu przez uchwalanie wniosku, który nie będzie miał absolutnie żadnego znaczenia.

Jedynym wnioskiem możliwym dzisiaj, który mógłby naprawić wynik głosowania z dzisiejszego popołudnia, jest wniosek, który by zalecał rządowi natychmiastowe podjęcie rokowań i powstrzymanie wszelkiej procedury, zmierzającej do nadania mocy prawnej ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. Wszystko inne jest tylko komedią.

287 deputowanych, którzy głosowali za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, wie dobrze, że nie reprezentują woli narodu. Nie pozwolimy im zamaskować ich postępowania i podjąć próby oszukania narodu przez mgliste frazesy na temat pokoju i rokowań, których zresztą są przeciwnikami. Naród francuski ujął w swe ręce sprawę pokoju. Zapewni on jej zwycięstwo wbrew 287 przyjaciołom odwetowców niemieckich w Zgromadzeniu Narodowym. 287 deputowanych wyraziło zgodę na remilitaryzację Niemiec, aprobując układy londyńskie i paryskie. Naród francuski odpowie na to potężnym „nie", które zostanie usłyszane w całej Francji i na całym świecie".

Wnioski Loustaunau - Lacau i grupy 20 przekazane zostały Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Max Reimann

I sekretarzem KPD

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, 30 grudnia zakończył w Hamburgu obrady zjazd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Zjazd zatwierdził tezy kierownictwa KPD, zawierające charakterystykę obecnej sytuacji politycznej w Niemczech, uchwalił zmiany w statucie partii oraz dokonał wyboru władz partyjnych.

Zatwierdzone przez zjazd 32 tezy kierownictwa KPD zawierają szczegółową charakterystykę obecnej sytuacji politycznej w Niemczech i na świecie oraz określają linię polityczną KPD w walce przeciwko odbudowie militaryzmu niemieckiego, o zjednoczenie Niemiec i stworzenie ogólno - europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Zmiany w statucie partii przewidują skasowanie funkcji przewodniczącego partii, wprowadzają natomiast stanowisko pierwszego sekretarza.

Pierwszym sekretarzem KPD wybrany został jednomyślnie Max Reimann. Delegaci na zjazd powitali wybór Reimanna burzliwymi oklaskami.

Po wyborach do władz partyjnych zjazd uchwalił manifest do narodu niemieckiego. Na zakończenie zjazdu odczytano pismo Maxa Reimanna, który nie mógł wziąć udziału w obradach, gdyż groziło mu aresztowanie.

Dulles ocenia sytuację międzynarodową z punktu widzenia handlarzy śmierci

NOWY JORK (PAP). Dnia 31 grudnia 1954 r. sekretarz stanu USA Dulles omówił na konferencji prasowej wyniki polityki zagranicznej USA w 1954 r.

Wskazując, że USA mogą „w pewnej mierze być zadowolone" z tych wyników, Dulles podkreślił w szczególności zaaprobowanie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe „planu Unii Zachodnio - Europejskiej", który — jak stwierdził Dulles — zawiera wiele elementów odrzuconej w sierpniu 1954 r. EWO. Dulles wyraził również zadowolenie z reakcyjnego przewrotu w Gwatemali, zorganizowanego, jak wiadomo, przez agentów USA, jak też z powodu zawarcia agresywnego paktu SEATO i osławionego układu z czangkaiszekowcami.

Dulles ocenił negatywnie konferencję genewską w sprawie Indochin, dając tym samym wyraz niezadowoleniu tych kół amerykańskich, które liczyły na zyski z kontynuowania wojny w Indochinach.

Odpowiadając na pytania korespondentów Dulles oświadczył, że na zbliżającej się konferencji sygnatariuszy paktu SEATO w Bangkoku „poświęci się szczególną uwagę planom przeciwdziałania dywersji", przez którą imperialiści amerykańscy, jak wiadomo, rozumieją wszelką akcję narodów zależnych przeciwko reżimowi kolonialnemu, w obronie swoich praw.

W odpowiedzi na zapytanie dotyczące dróg rozwoju ekonomiki krajów Ameryki Łacińskiej, Dulles zaznaczył, że główną rolę w tej dziedzinie powinien odegrać kapitał prywatny, przy czym kraje Ameryki Łacińskiej powinny stworzyć „atrakcyjne" warunki dla inwestycji amerykańskich.

Ustanowienie komunikacji lotniczej między ZSRR a Chinami

PEKIN (PAP). Podpisany został w Pekinie układ o ustanowieniu regularnej komunikacji lotniczej między ZSRR a ChRL, który przewiduje uruchomienie regularnych linii lotniczych: Moskwa — Pekin, Alma - Ata — Urumczi i Czita — Pekin.

Skandaliczny wybryk

ambasadora amerykańskiego we Włoszech

RZYM (PAP). Ambasador USA we Włoszech p. Klara Luce, przed podróżą z Rzymu do Stanów Zjednoczonych, wyraziła wobec grupy włoskich i zagranicznych dziennikarzy zadowolenie z ratyfikacji układów paryskich przez włoską izbę delegatów.

Następnie p. Luce w tym samym tonie wypowiedziała się przychylnie o „zdecydowanej" polityce rządu włoskiego w stosunku do komunistów, przyznając, że amerykańska misja handlowa, dostarczająca zamówień wojskowych włoskiemu przemysłowi, zawsze popierała antyrobotniczą politykę rządu włoskiego, zwłaszcza gdy wymierzona jest przeciw Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, co sądzi p. Luce o antydemokratycznych środkach przedsięwziętych ostatnio przez rząd włoski w walce z komunistami, p. Luce wyraził się o nich „przychylnie".

* * *

Dzisiejsza prasa włoska komentuje oświadczenie ambasadora USA, jako nie spotykane w normalnych stosunkach dyplomatycznych. Dziennik „Unita" stwierdza, że wypowiedzi ambasadora Stanów Zjednoczonych stanowią poważną ingerencję w wewnętrzne sprawy włoskie i wskazują na to, **że ambasador amerykański uważa Włochy za państwo typu Gwatemali, zaś rząd włoski pozwala przedstawicielowi dyplomatycznemu obcego państwa na zachowywanie się we Włoszech jak w protektoracie.**

Sekretarz Generalny ONZ

udał się do Pekinu

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjold opuścił Nowy Jork w dniu 29 grudnia, udając się samolotem do Londynu, skąd odleci do Pekinu w celu odbycia spotkania z premierem Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laiem.

Przedmiotem rozmów ma być sprawa 11 lotników amerykańskich uwięzionych przez władze Chińskiej Republiki Ludowej za działalność szpiegowską.

Komunikat

Agencji Informacyjnej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

HANOI (PAP). Agencja Informacyjna Wietnamskiej Republiki Demokratycznej donosi z Hanoi, że na żądanie francuskiego dowództwa w Indochinach, międzynarodowa grupa inspekcyjna zbadała sprawę rzekomego dostarczania materiałów wojskowych przez granicę Chin Ludowych do Wietnamu.

Grupa ta przeprowadziła w dniach 16 — 25 grudnia inspekcję terenu przygranicznego w prowincjach Lao - Czau i Kao-Bang. W wyniku dokładnego zbadania terenu okazało się, że wzdłuż granic obu prowincji istnieją jedynie wąskie górskie ścieżki lub zupełnie zniszczone podczas działań wojennych drogi. Zgodnie z orzeczeniem grupy inspekcyjnej, stan terenu wyklucza użycie samochodów, a tym samym przewożenie większych ilości materiałów wojskowych lub cięższego uzbrojenia.

W ten sposób zostało zdemaskowane jeszcze jedno kłamstwo francuskich kolonizatorów w Indochinach.

Chiny Ludowe

walczą ze szpiegostwem amerykańsko-czangkaiszekowskim

PEKIN (PAP). Jak donosi prasa chińska, sąd ludowy prowincji Anhuei ogłosił wyrok w procesie dwóch grup szpiegów amerykańsko - czangkaiszekowskich, którzy zostali zrzuceni na terytorium Chin. Większość z nich stanowią oficerowie czangkaiszekowscy i zawodowi szpiedzy.

Dywersanci otrzymali zadanie zbierania informacji wojskowych i politycznych, organizowania aktów dywersyjnych na linii kolejowej Tientsin — Pukou oraz na innych ważnych liniach komunikacyjnych, wysadzanie w powietrze mostów kolejowych i innych obiektów oraz zakładania sieci szpiegowskiej.

Wkrótce po wylądowaniu szpiedzy zostali schwytani. Sąd ludowy skazał dwunastu z nich na karę śmierci, dwóch pozostałych — na dożywotnie więzienie.

Odroczenie sesji parlamentu francuskiego

do 11 stycznia

PARYŻ (PAP). 31 grudnia ub. roku wieczorem sesja Zgromadzenia Narodowego została odroczona do 11 stycznia br.

Zgromadzenie Narodowe do końca roku ubiegłego nie uchwaliło jeszcze budżetu na rok 1955. Ograniczono się do uchwalenia tymczasowych kredytów cywilnych na okres jednego miesiąca i wojskowych na dwa miesiące.

Sztormy szaleją w Kanale La Manche

5 tys. ton ryby więcej niż w 1953 r.

złowili w ub. r. rybacy »Dalmoru«

Na Kanale La Manche już od 20 listopada sztormy rozszalały się na dobre, nasi rybacy dalekomorscy jednak, pomimo bardzo ciężkich warunków, wychwytywali chwile uciszenia się żywiołu, wykorzystując je na połowy.

Prawdziwe piekło rozpoczęło się na Kanale mniej więcej 22 grudnia. Szturm nadciągał za sztormem, a siła wiatru nie spadała poniżej 8 stopni. Ciężkie to były chwile dla załóg naszych statków rybackich. Niemal co chwilę nadchodziły wiadomości o załonięciu zagranicznych statków rybackich, co chwilę napływały radiowe wołania SOS

Nasze jednostki chowały się przezornie za falochrony portów Dover w Anglii i Calais we Francji, ale jedynie wtedy, gdy zagrażało im naprawdę niebezpieczeństwo. Bohaterska, zdyscyplinowana postawa naszych rybaków znalazła również swój wyraz w przyjęciu z pełnym zrozumieniem rozkazu pozostania na łowiskach Kanału przez święta.

Kiedy my, ludzie lądu siedzieliśmy przy stołach świątecznych, baliśmy się i zażywaliśmy wypoczynku, na dalekim morzu nasze dzielne załogi rybackie walczyły bohatersko z szalejącym żywiołem. **Załogi „Plutona", „Podlasia", „Rawki", „Merkurego", „Oriona", „Polluksa", „Syriusza" i „Wulkana" jeszcze raz udowodniły, że godnie reprezentują banderę Polski Ludowej na dalekich łowiskach.**

Nasz statek - baza **„Fryderyk Chopin"** w czasie świąt znajdował się również na łowisku w Kanale u ujścia Tamizy. Dopiero 27 grudnia udał się w drogę do kraju, wioząc w swych ładowniach **6 tys. beczek śledzia i 9964 puszki konserw, wyprodukowanych w przetwórni niedawno zainstalowanej na statku.** Tym razem nie zatrzymał się on w Świnoujściu, lecz przybył wprost do portu gdyńskiego.

Zeszłoroczny sezon na wodach Morza Północnego i Kanału La Manche, mimo o wiele gorszej niż w roku ubiegłym pogody, przyniósł rybakom „Dalmoru" znacznie lepsze wyniki. **Na Morzu Północnym np. rybacy złowili w ub. r. o ok. 5 tys. ton ryby więcej niż w roku 1953.** Na wodach Kanału La Manche, dokąd przeszły jednostki „Dalmoru" w końcu października i początkach listopada, mimo że na skutek złych warunków atmosferycznych sezon połowów skrócony został o blisko 2 tygodnie, **trawlery złowiły łącznie przeszło 3 tys. ton ryby, głównie śledzia.** Mimo sztormowej pogody z Kanału La Manche rybacy wyciągnęli w zeszłorocznym sezonie o około 50 ton ryby więcej niż w 1953 r.

Szczególnie dobrze łowiła na Kanale załoga trawlera **„POLLUX"** z kapitanem **Władysławem Detlafem** na czele. W czasie 7 tygodni rybacy załadowali na statek 330 ton śledzia. Rybacy **„REGI"** sezon połowów na Kanale zamknęli 283 tonami ryby.

Na pierwsze dni stycznia przewidziana jest wyprawa 3 trawlerów — „Radomki" z szyprem Leonem Skielnikiem, „Rawki" z szyprem Włodzimierzem Paszkiewiczem i „Kassiopei" z szyprem Janem Laskiem na zwiad operatywno-przemysłowy w okolice Wysp Szetlandzkich.

Obecnie na **łowiskach Kanału La Manche pozostają jedynie 2 trawlery** — „Merkury" z szyprem Leonardem Fischerem i „Radomka" z szyprem Leonem Skielnikiem. Przeprowadzają one badania wydajności łowisk w okresie zimowym.

Pozostałe trawlery „Dalmoru" powróciły już do portu macierzystego, lub są w drodze do kraju, gdzie przeprowadzać się będzie gruntowne remonty jednostek celem przygotowania ich do nowego sezonu połowów.

W tym roku na Bałtyku „Dalmor" nie będzie prowadził połowów przemysłowych. Jedynie kilka jednostek wyjdzie na łowiska kłajpedzkie, ale tylko w celu przeszkolenia nowych załóg. Na taki właśnie rejs wyszły przed nowym rokiem **dwa trawlery z nowymi szyprami: „Saturn" z szyprem Adamem Orłowskim i „Wulkania" z szyprem Zdzisławem Palimąką.**

Łowiska Kanału La Manche **opuściły również lugrotrawlery świnoujskiej „Odry"** które zakończyły sezon wysoko przekraczając plan połowów. Kilka jednostek „Odry" uda się z początkiem stycznia na Morze Bałtyckie na połowy dorsza. **(czes)**

Aktualności z małą myszką

Było to 10 lat temu. Wcale nie tak dawno. Czy pamiętacie okres przełomu 1944 — 45 r.? Tak?... No to poczytajcie. Otwieramy stare roczniki gazet i zapraszamy do wspomnień.

SALWA z 124 dział... Huk jej rozległ się w Lublinie w dzień sylwestrowy, w pierwszą rocznicę Krajowej Rady Narodowej, dla uczczenia właśnie powołanego do życia Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej. Utworzonych zostało 15 ministerstw.

A teraz przejdźmy na salę I Kongresu Chłopskiego, który w tymże dniu podsumował wyniki reformy rolnej i uchwalił zorganizowanie Związku Samopomocy Chłopskiej. Oto któryś z delegatów przerzuca ówczesne gazety z ostatnich dni.

Z frontu reformy rolnej prasa donosiła:

W woj. warszawskim do dnia 10. 12. 1944 zostało rozparcelowanych 178 majątków o ogólnym obszarze 28.465 ha. 32 majątki — informowały pisma — znajdują się jeszcze w strefie działań wojennych. 10 majątków jest spornych.

W białostockim rozdzielono 207 majątków o powierzchni 25 tys. ha między 8000 gospodarstw.

Czy pamiętacie, jakie wiadomości towarzyszyły komunikatom o reformie rolnej?...

W Białostockiem, w pow. sokólskim, banda z b. właścicielem folwarku Sochowskim na czele napadła na dwie rodziny robotników rolnych nadzielonych przy parcelacji. Ofiary zapędzono do jednej izby i tam obrzucono granatami. Zginęło 13 osób — mężczyzn, kobiet i dzieci.

W „Głosie Ludu" w tym czasie czytaliśmy:

Ostatnie dni przyniosły nowe fakty morderstw skrytobójczych.

Na Zamojszczyźnie zamordowano 12 milicjantów.

W Jarosławskiem zamordowano peperowca, kierownika Wydziału Opieki Społecznej.

W Rzeszowskiem zamordowano czterech działaczy chłopskich, organizatorów podziału ziemi.

Przewodniczący Pow. Rady Narodowej w Białej Podlaskiej otrzymał list następującej treści:

„Stwierdziliśmy, że pan stara się wprowadzić porządek i dobrze pracuje. Ponieważ dla naszej polityki korzystne jest, aby panował chaos i nieład, wzywamy pana do natychmiastowego przerwania pracy, jeżeli nie chce pan przypłacić własnym życiem".

* * *

WALKA toczyła się na różnych frontach.

W Lublinie ciężko było o chleb i bułki. Z tego okresu pochodzi felieton zamieszczony w „Głosie Ludu" pt. „Dyskusje piekarniane":

„Próbuję wniknąć, czy naprawdę po zniżce cen piekarze nie osiągają godziwych zysków? Zapytuję o to właścicielkę jednej z piekarń.

„Proszę pana, majątku zrobić nie można, ale na chleb z mięsem starczy" — otrzymuję odpowiedź.

O cóż więc ostatecznie chodzi?... Czy ciągle społeczeństwo musi ubożeć na korzyść kilkunastu, czy kilkudziesięciu lichwiarzy?

Hasali wówczas spekulanci bez miary.

„Robotnik" z 15. XII. 1944 we wzmiance „Na kartki — bez kartek" pisze:

„Dziwnie się dzieje, że mięso na kartki jest zawsze żylaste, chude i kościste. Najpośledniejszy gatunek, bo na kartki. Ale za to (pod ladą) leży mięso tłuściutkie, bez kości, sama polędwica, za jedne 110 zł, bo bez kartek.

Ale pan rzeźnik sprzedaje właśnie to mięso kartkowe bez kartek po 110 zł, a odkupuje dla wydania na kartki mięso pośledniejszego gatunku. Interes jak miód. Rachunek prosty. Kieszeń pęcznieje, zapomnieli widocznie, że to już nie czasy niemieckie".

Wkrótce spekulantów zaskakuje niemiła niespodzianka. Dążąc do uregulowania obrotu towarowego i pieniężnego, przeciwdziałając zalewowi rynku „złotymi krakowskimi", emitowanymi bez żadnego pokrycia przez bank hitlerowski w Krakowie, Rząd Tymczasowy 10. I. 1945 r. wycofuje z obiegu starą walutę. Każdy obywatel powyżej lat 18 ma prawo wymiany banknotów do sumy 500 złotych.

* * *

W połowie grudnia 1944 r. na Pradze, kilka kilometrów od linii frontu, odbyła się pierwsza konferencja gospodarcza w sprawie uruchomienia przemysłu. Wzięło w niej udział 800 delegatów fabryk, kolei, zakładów przemysłowych, robotników i inżynierów. Obecni byli przedstawiciele partii politycznych i prezydium Rady Narodowej.

Uwaga! Przy następnym wspomnieniu, obywatele państwa wielkiej produkcji przemysłowej, nie wpadajcie w zarozumialstwo!

W wigilijnym numerze „Rzeczpospolita" zamieszcza na poczesnym miejscu artykuł pt. „Zwiększamy produkcję szkła". Oto jakimi sukcesami chlubiła się wówczas nasza wytwórczość:

„Zagadnienie produkcji szkła ogólnego dzięki usilnym zabiegom władz i wytężonej pracy robotników przemysłu szklanego zbliża się krok za krokiem ku pozytywnemu rozwiązaniu. Mamy własną hutę produkującą szkło taflowe. Jest nią uruchomiona przed paru tygodniami Robotnicza Huta Szklana „Nadbużanka" pow. Włodawa, która wytwarza obecnie około 4000 m kw. szkła okiennego miesięcznie".

5. I. 1945 r. prawdziwa sensacja: minister Minc otwiera na nowo uruchomioną walcownię w Zakładach Południowych w Stalowej Woli. Stopniowo ruszają pierwsze przedsiębiorstwa przemysłowe.

Jeszcze PKWN — jak donosi „Głos Ludu" z 6. I. 1945 r. — „na jednym ze swych ostatnich posiedzeń rozpatrywał dekret o utworzeniu rad zakładowych w Polsce. W zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia zwracamy się niniejszym do zainteresowanych organizacji i zespołów z prośbą o wyrażenie swej opinii w sprawie dekretu" — apeluje gazeta i Dep. Pracy.

* * *

OŚWIATA dla mas" — dziś brzmi to niemal jak slogan. Ale czy pamiętacie jak witaliście wówczas następujące wiadomości:

„Inspektorat Szkolny na Pradze powołał do życia nową placówkę naukową pod nazwą „Politechnika Ludowa". Nowa uczelnia zapozna szerokie sfery robotnicze z obecnym stanem rozwoju nauk technicznych.

14. I. o godz. 11,45 odbyła się uroczystość inauguracji uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Odczyt inauguracyjny „Od naturalnej do sztucznej promieniotwórczości" wygłosił prof. Blaton.

Dyrekcja Państwowego Instytutu Naftowego ogłosiła zapisy do szkoły naftowej w Krośnie.

Już wówczas toczyły się dyskusje na temat programów i podręczników szkolnych. Tylko na innej płaszczyźnie niż dziś.

A teraz kulturalne aktualności z myszką.

Na Pradze działał już teatr. Stolica nie mogła pozostać przecież w tyle za Lublinem, gdzie na afiszach Teatru Wojska widniało „Wesele" w reżyserii Woszczerowicza i „Dożywocie" w reżyserii Kreczmara.

Ośrodkiem życia kulturalnego był wszelako Lublin. Tu, w Centralnym Domu Żołnierza, otwarta została w grudniu wystawa prac Jana Kulikowskiego. Tu organizował pierwsze wieczory TPPR, tu, na deskach Centralnego Domu Żołnierza, odbyła się rewia jazzowa: „Byle tylko był w mundurze".

Już w Lublinie rozpoczęto walkę z grafomaństwem. Oto wyjątek z felietonu zamieszczonego w „Rzeczypospolitej" z 13. XII.

„Niektórzy ludzie chcąc opisać jakieś zdarzenie, wkładają w to wszystkie — swoje niewyżyte tęsknoty za tym, co wydaje im się literaturą. Jeżeli ktoś opisuje Niemca, obowiązkowo musi napisać, że „z jego gardzieli wydobywał się dziki chichot".

Drugi, pisząc o jakimś zebraniu robotniczym, o tym, jak się żyło robotnikom przed wojną, stwierdza, że „pętla zaciskała się coraz ciaśniej dokoła szyi proletariatu". Ktoś chce powiedzieć, że naród czegoś bardzo chce, pisze, że „w jego narodu głębinach zanurtowała namiętność".

* * *

W owym czasie, gdy na wschód od Wisły rodziło się nowe życie, na zachodnim brzegu ten Sylwester był jeszcze obchodzony pod okupacją, ale wielki dzień się zbliżał.

I ostatnie wspomnienie... Czy pamiętacie tę rozpierającą radość, gdy 12 stycznia ruszyła nowa ofensywa wojsk radzieckich i polskich?

Szło wyzwolenie

F. B.

Nasza KRONIKA

3 STYCZNIA 1501 R.

zmarł **ALISZER NAWOI**, wielki poeta uzbecki, nazywany „ojcem literatury uzbeckiej". Nawoi miał wiele zainteresowań. Był mężem stanu, myślicielem, pisarzem, poetą, muzykiem. Nawoi to jedna z najwybitniejszych postaci w historii Azji Środkowej.

3 STYCZNIA 1876 R.

urodził się **WILHELM PIECK**, wielki syn narodu niemieckiego i niemieckiej klasy robotniczej, współpracownik i przyjaciel Thaelmana, nieugięty bojownik internacjonalizmu proletariackiego i przyjaźni między narodami.

3 STYCZNIA 1877 R.

opublikowany został w gazecie „Vorwaerts" I rozdział pracy Engelsa „Antyduehring".

3 STYCZNIA 1898 R.

urodził się **LUIS CARLOS PRESTES**, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii, zwany przez lud brazylijski „rycerzem nadziei".

3 STYCZNIA 1953 R.

ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

III Zjazd Zespołów Śpiewaczych

W czwartek 6 bm. odbędzie się w Gdańsku III walny zjazd delegatów Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych.

Będzie to drugi z kolei ogólnopolski zjazd w Gdańsku, tym razem wyznaczony w naszym mieście z racji 500-lecia powrotu Gdańska do Macierzy. Celem zjaz

du jest podsumowanie osiągnięć Zjednoczenia Zespołów Śpiewaczych w okresie 10-lecia PRL.

Na otwarciu zjazdu wystąpi **Międzyuczelniany Chór Akademicki pod dyrekcją Tadeusza Tylewskiego,** jednego z bardziej zasłużonych pionierów ruchu śpiewaczego na Wybrzeżu, odznaczonego złotą odznaką Zjednoczenia.

Zjazd odbędzie się w zabytkowej sali siedziby Woj. Domu Twórczości Ludowej — w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej 33.

(ek)

Sylwester w trójmieście

W ostatnich godzinach starego roku rozszumiały się ulice trójmiasta gwarem tłumów, opuszczających fabryki i urzędy, spieszących do domów, wpadających po drodze do sklepów czy kawiarń. I nie było śród nich ani jednego człowieka, który choć by kilku minut nie poświęcił na obrachunek z 12 miesiącami ginącego roku, zakończonego pytaniem: czy spędziłem ten rok należycie? Czy wykonałem w nim to wszystko, co do mnie należało? Czy wstępuję w nowy, jedenasty już rok budowy naszej wielkiej przyszłości z jakimiś zaległościami?

Obrachunek ten wypadł chyba pomyślnie, bo uczucie zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku malowało się na twarzach ogromnej większości ludzi w sylwestrowych tłumach. Szczególnie więc tym, którzy uczciwie przeżyli stary rok, życzyliśmy dobrej zabawy noworocznej, bo solidnie na nią przez cały rok zapracowali.

Piękna aula Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu rozbrzmiewa dźwiękami muzyki tanecznej. Pod pomysłowymi dekoracjami, których głównym motywem są sieci połowowe i kod flagowy, w świetle różnobarwnych reflektorów wiruje kilkaset roześmianych par. To na sylwestrowym balu bawią się przodownicy pracy Wybrzeża.

Ze stoiska ZPLiA, specjalnie zainstalowanego na sali balowej, w szybkim tempie znikają oryginalne czapeczki, różne maseczki, ładne kotyliony, kolorowe maskotki, niedźwiadki, laleczki. Na głowy tańczących sypią się confetti. Między jednym tańcem, a drugim płyną przez megafony życzenia noworoczne dla najlepszych przodowników.

— Wiecie, bardzo podniosła się kultura zabawy. Mamy na sali około tysiąca osób, lecz nie mieliśmy żadnych nieporozumień czy pijaństwa. Owszem, są dobre humory, ludzie bawią się wesoło, orkiestra taneczna z DOKP dostroiła się do ogólnego nastroju, jednym słowem widać, że nasi towarzysze dobrze się czują. A to grunt — zwierza nam się jeden z gospodarzy balu, sekretarz WRZZ Bronisław Sądej, bez przerwy krążący po salach i hallach i doglądający, czy wszystko „gra". Sekretarz Sądej jest wyraźnie zadowolony z przebiegu balu.

Dokładnie o północy przewodniczący Prezydium Woj. R. N., Walenty Szeliga, złożył wszystkim przodownikom serdeczne życzenia noworoczne.

A w Sopocie...

W „Grand Hotelu" w „Nadmorskiej", w Wyższej Szkole Eknocmicznej, w szkołach muzycznych, w Łazienkach Południowych i w czterech innych miejscach rozpoczynają się tradycyjne zabawy sylwestrowe.

Przy dźwiękach orkiestr, w plątaninie kolorowych serpentyn i pod deszczem confetti, przy bogato zastawionych stołach radośnie i szybko mija czas. Już niedługo obydwie wskazówki zegarów spotkają się na „dwunastce". Jeszcze parę minut, jeszcze kilka sekund starego roku i oto gasną światła, orkiestra gra tusz, a za chwilę wraz z radosnym hejnałem rozbłyskują lampiony.

Nadszedł rok 1955. Witając go ze wzruszeniem składamy sobie serdeczne życzenia, by upłynął nam w radości i pokoju. Unoszą się w górę kielichy wina. Pierwszy noworoczny toast — za szczęście najbliższych, za rozkwit i pomyślność naszej ojczyzny w drugim dziesięcioleciu.

Ludzie stepów

Piękna aktorka Wu Dżi-na, odtwórczyni roli głównej w chińskim filmie pt. „Ludzie stepów" reżyserowanym przez Hsiu-Tiao.

Mniej wypadków niż w latach poprzednich

— Nauczeni doświadczeniem z lat ubiegłych witaliśmy rok 1955 „w pełnej gotowości bojowej" — mówi jeden z lekarzy dyżurnych Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku — dr **Bulbanowicz.**

— Byliśmy mile zaskoczeni — opowiada dr Iłaj — kiedy okazało się, że nasze przygotowania były zbyteczne.

W noc sylwestrową i w pierwszy dzień Nowego Roku było ogółem osiem wypadków. Ta nikła liczba świadczy najdobitniej, że społeczeństwo bawiła się kulturalnie.

Jakie były wypadki? Niegroźne. Kilku pijanych — z nimi to nie ma kłopotu: mała ampułka coffeiny i wszystko w porządku. Poza tym jedno zatrucie gazem, zaś pozostałe spowodowała ślizgawica: stłuczenie kolana, zwichnięcia, rozcięcie wargi itp. Pacjenci czują się dobrze.

Równie **spokojnie minęła noc sylwestrowa na stacji Pogotowia Ratunkowego w Sopocie.** Rozlegał się co prawda kilkakrotnie dzwonek telefoniczny u dyspozytora dyżurnego ob. Romana Kicińskiego. Wezwania były — jak stwierdzają lekarze dyżurni dr dr Tadeusz Ośmiałowski i Tadeusz Darewicz — niegroźne. Były to drobne wypadki, zdarzające się w czasie każdego dyżuru.

Wśród pacjentów gdyńskiego pogotowia znalazło się kilka ofiar sylwestrowego szaleństwa. Należy do nich zaliczyć 19-letnią **Felicję Biesiagę,** która nie chcąc się dać zdystansować mężczyznom w zawodach „spirytusowo - wyczynowych" tak się zaprawiła „gorzką - wyborową", że dostała ataku sercowego pod wpływem nadużycia alkoholu i została wywieziona z sali balowej przez pogotowie.

* * *

Również 19-letnia **Krystyna Czerwonka,** pracownica PGR, na jednej z zabaw przelicytowała w wyczynach sylwestrowych inne młode dziewczęta. Rezultat przeszedł najśmielsze oczekiwania jej zwolenników, gdyż panna Krystyna ma rozciętą głowę i musiała się poddać zabiegom lekarza w pogotowiu. Wśród wyróżniających się „zapaśników sylwestrowych" należy wymienić **Dominika Siegdę,** pracownika ZPG lat 24, któremu rana cięta głowy dość długo będzie przypominała przygody noworoczne.

Nie rozległ się **ani razu dźwięk dzwonu alarmowego straży pożarnej.** Dyżurujący szef zmiany, mł. ogn. **Kazimierz Śleszyński** i strażacy drugiej zmiany mieli służbę spokojną. Tylko od czasu do czasu, któryś z nich zajrzał do obszernej świetlicy, w której na uroczystej wieczornicy — po zakończeniu kursu strażaka podstawowego i rozdaniu nagród — bawili się ich koledzy wraz z rodzinami tak wesoło i żywo, jak to tylko strażacy potrafią.

Co gdzie kiedy

TEATRY

Wielki — Gdańsk — pon. — „Madame Butterfly" — g. 19—21.45
Dramatyczny — Gdynia — pon. — nieczynny
Kameralny — Sopot — pon. — nieczynny

KINA

wg. inform. Okr. Zarz. Kin w Gdańsku

Gdańsk — „Leningrad" — „Na barykadach Hamburga" — od 1. 14 — g. 15.30, 18, 20.30. Wrzeszcz — „Bajka" — „Uczta Baltazara" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Awantura o dziecko" — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. Nowy Port — „1-szy Maja" — „Ostatnia bitwa" — od 1. 18 — g. 17, 19. Oliwa — „Delfin" — „Córki Chin" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20.

Sopot — „Bałtyk" — „Autobus odjeżdża 6,20" — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Młodzieńcze lata" — od 1. 12 — g. 16, 18, 20.

Gdynia — „Atlantic" — „Poemat o miłości" — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Zdobycie góry" — od 1. 12 — g. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Autobus" odjeżdża 6,20" — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. Chylonia — „Promień" — „Jednodniowi milionerzy" — od 1. 14 — g. 17, 19. Grabówek — „Fala" — „Wagary" — od 1. 14 — g. 18, 20. Orłowo — „Neptun" — „Królowa balu" — od 1. 16 — g. 17, 19.

Wejherowo — „Świt" — „Hamlet" — od 1. 16. Lębork — „Fregata" — „Preludium sławy" — od 1. 12. Pruszcz — „Krakus" — „Dzielnica cudów" — od 1. 16. Puck — „Mewa" — „Sygnał na rzece" — od 1. 7. Łeba — „Rybak" — „Wczasy z Aniołem" — od 1. 12.

APTEKI DYŻURNE
od 1—7. I. 1955 r.

GDAŃSK — ul. Łąkowa nr 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 83/4. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. OLIWA, ul. Kaprów 4—tel. 427-02. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-13. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67.

Milicja miała trochę roboty

W Gdyni w dniu 1 bm. w nocy na ulicy Starowiejskiej funkcjonariusz M. O. zaopiekował się znajdującym sie w stanie nietrzeźwym Tadeuszem Mogulskim oraz jego dwoma przygodnymi kompanami, którzy ukradli mu tegarek. Wszystkich trzech mężczyzn zatrzymano w areszcie.

Awanturującego się na zabawie noworocznej w średniej szkole plastycznej w Orłowie Tadeusza Englerta osadzono w areszcie za pobicie ob. Lewandowskiego.

Podobnych wypadków zanotowano w Gdyni w Sylwestra i w dzień Nowego Roku aż dwadzieścia siedem.

Tylko kilku pijaków w Sopocie

Podoficer dyżurny Komisariatu MO w Sopocie sierż. **Jan Półtorak** zdawał rano służbę z zadowoleniem. Zakłó-

ceń porządku i spokoju publicznego **nie stwierdzono. Orgii i awantur pijackich** nie było, wybryków chuligańskich nie notowano. Milicjanci „zaopiekowali się" jedynie kilkoma obywatelami, którzy po nadużyciu alkoholu nie mogli dojść o własnych siłach do domu.

Tymi, którzy otrzeźwieli pierwszego ranka Nowego Roku w komisariacie, są znani funkcjonariuszom MO z częstego pijaństwa **Bronisław Kabat** zam. w Sopocie przy ul. Berka Joselewicza 19 i **Jerzy Rynkowski** mieszkaniec domu nr 13 przy ul. Ogrodowej. Ponadto — jeden nielepszy od drugiego, bracia **Ostrowscy — Zygmunt** zam. przy ul. 22 Lipca 32 i **Marian,** ul. Świerczewskiego 30, **Ryszard Jasiniak — Hanki Sawickiej 4,** oraz **Bolesław Synak** z Wrzeszcza, zam. przy ul. Racławickiej 9.

Zrozumiałe, że Nowego Roku prawie nikt nie witał przy szklance mleka czy butelce wody sodowej, ale co za dużo to niezdrowo i przykro się kończy.

Koncert chopinowski

Staraniem Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Gdyni odbędzie się **3-go stycznia o godzinie 19.15** w sali Teatru „Wybrzeże" **w Gdyni** — koncert - recital, poświęcony muzyce Fryderyka Chopina, w wykonaniu **Andrzeja Czajkowskiego.**

Jak wiadomo, młodociany i utalentowany ten pianista jest jednym z kilku kandydatów Polski na V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina, który odbędzie się w roku 1955 w Warszawie.

Bilety są do nabycia w sekretariacie TPP-F w Gdyni, ul. Starowiejska 37, I. p. w godzinach 17 — 20.30 oraz w kasie Teatru Wybrzeże w Gdyni w godz. 12—14, 16—19.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe TPP-F w Gdyni.

Krótko przed północą

Krótko przed północą w noc sylwestrową w jednym z przedziałów kolei elektrycznej, pędzącej do Gdańska, porządkuje swoje papiery **do ręczyciel telegramów** z urzędu telekomunikacyjnego w Gdyni **— Stanisław Miszewski.**

— A pan gdzie będzie się dzisiaj bawił? — zapytujemy.

— Ja? Wracam dopiero ze służby, więc przyznam się, że nie bardzo myślę o balu, zwłaszcza że za kilka godzin znowu zaczynam pracę. Przed chwilą doręczyłem ostatni z kilkudziesięciu telegramów. Najwięcej było z życzeniami noworocznymi, ale powiem szczerze, że przykro człowiekowi przynosić telegram z niedobrymi nowinami, szczególnie w noc sylwestrową. A takich też było kilka. No ale taka już nasza służba. A Sylwestra — to spędzę z rodziną w domu. Do siego Roku!

Po chwili **rozmawiamy z biletere m „na bramce" we Wrzeszczu — Władysławem Telepskim.**

— Jakie są pańskie życzenia noworoczne?

— Życzyłbym sobie, aby było więcej uprzejmych pasażerów, którzy by bez wezwania okazywali nam bilety „na bramce". No i żeby „na gapę" nie jeździli. Jak pan myśli, poprawią się w Nowym Roku?

— Na pewno!

W tej chwili z łoskotem wpada pociąg do Gdyni. Wskakujemy do przedziału służbowego i ucinamy krótką rozmówkę sylwestrową z **kierownikiem pociągu — Janem Biąkiem.** I jego pytamy jakie ma życzenia w Nowym Roku.

— Życzę przede wszystkim „młodziakom", aby nie bawili się w „skoczków spadochronowych" z wagonów, żebym tyle nerwów i zdrowia z ich powodu nie tracił.

No i najważniejsze: oby ten 1955 rok był spokojny na świecie.

Z maszynistą tego pociągu, **Józefem Wątróbskim,** możemy rozmawiać tylko podczas krótkich postojów na stacjach.

— Moje życzenia na Nowy Rok? No, żeby pociągi elektryczne jak najprędzej dochodziły do Wejherowa. A kolegom - maszynistom, którzy mają jeszcze kiepskie warunki bytowania, życzę żeby jak najszybciej dostali dobre mieszkania.

— No, a dla siebie?

— Chciałbym w tym roku znowu pojechać do Ciechocinka, żeby do reszty zgubić reumatyzm.

— Sobie i wszystkim życzę, żeby pokój był na świecie, bo to najważniejsze.

Kiedy pociąg opuścił Redłowo, jakoś silniej i dłużej niż zwykle zabrzmiał sygnał: to maszynista Wątróbski w ten sposób powitał nadejście nowego 1955 roku.

Najmłodsi obywatele

W noc sylwestrową w trójmieście przybyło kilkudziesięciu nowych obywateli. W klinice położniczej we Wrzeszczu urodziło się

16 dzieci, w tym pięciu chłopców, w Szpitalu Miejskim w Gdańsku na 8 urodzonych dzieci dwóch chłopców, w szpitalu sopockim zaś sześcioro.

Od ręki

Ponad 300 zespołów czeka

Termin eliminacji w konkursie amatorskich zespołów artystycznych zbliża się wielkimi krokami, a tymczasem zaopatrzenie księgarń w materiały repertuaro we jest ciągle gorzej niż mierne.

Ze sztuk teatralnych, objętych repertuarem świetlicowym, w niektórych księgarniach można dostać tylko nieliczne egzemplarze (podczas gdy jeden zespół potrzebuje 9 — 10 egzemplarzy), jeśli zaś idzie o utwory muzyczne, sprawa przedstawia się wręcz katastrofalnie.

Trzy księgarnie w trójmieście, prowadzące działy muzyczne, są dobrze zaopatrzone w lekturę muzyczną, przeznaczoną dla szkół tego typu, natomiast zupełnie prawie nie ma w nich utworów, nadających się dla amatorskich zespołów śpiewaczych, a zwłaszcza dla zespołów instrumentalnych.

Wskazane jest, aby pracownicy Wojewódzkiej Ekspozytury Domu Książki, wziąwszy do ręki wykaz repertuaru teatralnego i muzycznego, przewidzianego w konkursie 10-lecia — przejrzeli dokładnie własne magazyny i wydobyli z nich co prędzej utwory poszukiwane przez zespoły amatorskie. Na wynik tych poszukiwań oczekuje z niecierpliwością ponad 300 zespołów, pragnących wystąpić w konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych. (ek)

Najmłodsza sztuka starego narodu

Straszliwa przepaść rozwiera się za krawędzią skalną, nad którą przesuwają się żołnierze z przewodnikiem. Za plecami mają skalną ścianę, nad głowami — nawis skalny, pod którym z trudem mieszczą się skuleni. Pełne napięcia milczenie, każdy ruch nieostrożny grozi śmiercią. Wtem obsuwa się czyjaś dłoń!

Z zapartym tchem śledzi się wyprawę patrolu zwiadowczego porucznika Liu, wdzierającego się na zajętą przez czangkaiszekowskich bandytów górę Hua — olbrzymi masyw skalny. Prostopadłe ściany, pełznące nad przepaściami ścieżki — trudności piętrzą się przed patrolem, trudności, zdawałoby się, nie do pokonania. W pewnej chwili żołnierze tracą linę, na której przerzucili się kolejno nad przepaścią. Odwrotu nie ma. Zadanie musi być wykonane: rozpoznanie patrolu ma wskazać Chińskiej Armii Ludowej drogę zdobycia ważnej pozycji. Czangkaiszekowcy czują się bezpieczni, bo jedyną drogą dostępną dla człowieka jest przejście przez Czien Czih Czuang — wąską, wykutą w skałach ścieżką, którą obronić może przed całą armią jeden karabin maszynowy...

Film chiński „Zdobycie góry" od pierwszej do ostatniej chwili trzyma widza w niezwykłym napięciu: dramatyczna akcja, dobre tempo — oto zalety filmu. Dodać należy do tego przepiękny, lecz surowy i groźny krajobraz, podkreślający niezwykłe trudności, jakie pokonywali bohaterscy żołnierze Chińskiej Armii Ludowej, walcząc przeciw czangkaiszekowskim zdrajcom i amerykańskim najeźdźcom.

Oprócz bohaterstwa żołnierzy Mao Tse-tunga, film pokazuje również podstawowy czynnik, który zadecydował o historycznym sukcesie walki narodowo - wyzwoleńczej, kierowanej przez Komunistyczną Partię Chin: tym czynnikiem było poparcie wielomilionowych mas ludowych.

W filmie „Zdobycie góry" widzimy, jak ludność ucieka przed pasłwiącymi się nad nią żołdakami Czang Kai-szeka i jak radośnie wita niosących jej wolność i wszelką pomoc żołnierzy Chińskiej Armii Ludowej.

Akcja filmu po sensacyjnych, w dobrym tego słowa znaczeniu, perypetiach patrolu zwiadowczego porucznika Liu, kończy się zwycięstwem nad oddziałami Czang Kai-szeka. Jest to rok 1949, potężne uderzenia Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej kruszą opór wroga. Widz, który ogląda „Zdobycie góry" zaczyna lepiej rozumieć historię wyzwolenia Chin z imperialistycznego jarzma.

Chińska kinematografia usiłuje zadania swe spełniać z ogromną ambicją twórczą. Pamiętać należy, że stanęła przed zasadniczymi trudnościami, jak np. brak wszelkiej tradycji w dziedzinie kinematografii. Jednym ze zwycięskich osiągnięć było dla chińskich twórców filmowych wprowadzenie w życie założeń realizmu socjalistycznego, co ze względu na wyjątkową umowność chińskiego teatru klasycznego i ludowego, stanowiło prawdziwą rewolucję. To, co widz polski odczuwa jeszcze jako specyficznie chińską konwencję widowiskową, oznacza w istocie olbrzymi krok naprzód i bynajmniej nie osłabia sukcesów filmu chińskiego poza granicami Chin Ludowych.

1.200.000 widzów kinowych w Polsce pamięta wstrząsający i wzruszający film chiński „Dziewczyna o białych włosach". Był on wyprodukowany w warunkach zupełnej niemal improwizacji technicznej. Dziś kinematografia chińska ma już za sobą 34 filmy fabularne, 14 średniometrażowych filmów dokumentalnych i wiele kronik, przy czym filmy fabularne obejrzało już ponad 300 milionów widzów chińskich. Dodać do tego należy **takie sukcesy, jak nagrodę, zdobytą w roku ubiegłym na festiwalu w Karlovych Varach przez chiński film barwny „Liang Szan-po i Czon Ing-tai" transpozycję jednej z najbardziej znanych oper chińskich.**

Rozwój kinematografii chińskiej postępuje naprzód dzięki opiece rządu Chin Ludowych, który wydał specjalny dekret, poświęcony tej sprawie. W Pekinie istnieje wyższa szkoła filmowa, ma także powstać uniwersytet filmowy.

Wspomnieliśmy o imponującej ilości widzów, którzy oglądali w Polsce chiński film „Dziewczyna o białych włosach". Ogółem wyświetlano w Polsce dotychczas 12 filmów chińskich, które obejrzało blisko 6 milionów widzów. Warto podkreślić, że i polskie filmy cieszą się w Chinach Ludowych dużą popularnością. Dla przykładu: „Ulicę graniczną obejrzało 6 milionów widzów, „Miasto nieujarzmione" — ponad 4,5 miliona, „Czarci żleb" — ponad 4 miliony, „Pierwszy start" — ponad 2 miliony. Ogółem 24,5 miliona widzów chińskich obejrzało 11 filmów polskich.

Dla lepszego zaznajomienia widza polskiego z dorobkiem kinematografii chińskiej, w dniach 2 — 11 bm. odbywa się pierwszy u nas festiwal filmów chińskich. Oprócz wznowień ujrzymy w nim trzy nowe filmy chińskie: „Zdobycie góry", „Kiedy się pobierzemy" oraz „List z piórkiem". Pierwszy i trzeci z wymienionych poświęcone są walkom narodowo - wyzwoleńczym, drugi jest filmem o miłości dwojga młodych ludzi w nowym ustroju.

Festiwal filmów chińskich zapowiada się jako impreza napraw de interesująca. **Jan Smoleń**

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Podwójne zwycięstwo bokserów Wybrzeża w I Lidze

Kolejarz (Gdańsk) – Kolejarz (Szczecin) 13 : 7
Gwardia (Gdańsk) – Sparta (Bielsko) 12 : 8

Połowa zespołów ligowych ekstraklasy pięściarskiej przedefilowała wczoraj przez ring gdański. Wprawdzie nie zanotowaliśmy szczególnie porywających spotkań, niemniej jednak publiczność przeżyła wiele wrażeń, ponieważ walki była bardzo zażarte i — najważniejsze — wygrały zespoły Wybrzeża. Zwycięstwo Kolejarza (Gdańsk) nad Kolejarzem (Szczecin) 13:7 oraz Gwardii (Gdańsk) nad Spartą (Bielsko) 12:8 posiada poważne znaczenie dla ukształtowania tabeli ligowej. Kolejarz coraz bardziej grawituje ku górze, pragnąc wywalczyć zaszczytny tytuł wicemistrza I Ligi (za CWKS)) a Gwardia po ostatnich niepowodzeniach stara się odsunąć od siebie widmo spadku i utrzymać swą pozycję w środku tabeli.

Rywalizacja dwóch czołowych drużyn bokserskich Kolejarza w kraju zakończyła się pewnym zwycięstwem gdańszczan, którzy tym razem wystąpili już z Soczewińskim.

Wyniki techniczne (na I m. gdańszczanie):

Biały operując dobrze swymi dłuższymi rękami wypunktował pewnie **Żmudę**. Zawodnik Szczecina, hamowany kontrami **Białego**, starał się dostać do zwarcia, co mu się jednak nie udawało.

Wielgosz wygrał przez tko w pierwszym starciu z **Murawskim. Murawski** uległ kontuzji łuku brwiowego i na 10 sek. przed gongiem, obwieszczającym koniec I rundy, został odesłany do rogu. Podkreślić należy dobrą postawę **Wielgosza**, który do momentu przerwania walki stale był w ataku i nawiązał prawie że równorzędną walkę ze swym renomowanym przeciwnikiem.

Występujący po dłuższej przerwie **Soczewiński** mimo, że wykazał w III rundzie pewne braki kondycyjne, wypunktował zdecydowane ambitnego **Karczyńskiego**, który w drugim starciu był liczony do 8-miu

Mało rutynowany **Cyrzon** zremisował z **M. Zielińskim.** Walka była słaba, a chwilami przeradzała się w bijatykę. Gdańszczanin nie umiał wykorzystać swych dłuższych rąk, a poza tym w III starciu wyraźnie opadł na siłach.

Milewski walcząc bez specjalnego polotu nie miał trudności w zwyciężeniu słabego **Noconia.** Już na początku II starcia szczecinianin inkasuje serię ciosów na szczękę i poddaje się.

Sebastiański przegrał przez tko z **Pińskim II.** Podziwiać należy ambitną postawę **Sebastiańskiego**, który w I starciu nadwyrężył sobie rękę i przez to inkasował zbyt dużo ciosów. Gdańszczanin chciał walczyć do końca, jednak sędzia ringowy **Lisowski** słusznie odesłał go do rogu, nie chcąc narażać kolejarza na poważniejszą kontuzję.

Po ospałej i nieciekawej walce **Bańkowski** przegrał z **Pińskim I.** Na porażkę **Bańkowskiego** duży wpływ wywarło napomnienie, które dostał pod koniec II rundy za trzymanie.

W wadze średniej **Polleks II** zwyciężył w.o. z powodu braku przeciwnika.

Niezbyt zasłużone zwycięstwo przyznano w wadze półciężkiej **Szymańskiemu** nad **J. Zielińskim.** Obaj pięściarze walczyli z odwrotnej pozycji, z tym, że **Szymański** polował tylko na cios i słabo się krył. **Zieliński** też nic specjalnego nie pokazał. Na marginesie tej walki trzeba zaznaczyć, że „duszenie wagi" nie wyszło **Szymańskiemu** na dobre. Występujący normalnie w wadze ciężkiej, tym razem walcząc o kategorię niżej, wypadł bardzo blado i w niczym nie przypominał pięściarza sklasyfikowanego na 4 pozycji w Polsce.

W ostatniej walce dnia **Cz. Zieliński** przegrał przez tko w II starciu z **Swierzyńskim.** Walka stała na słabym poziomie. **Zieliński** początkowo prowadził na punkty jednak później zainkasował parę silniejszych ciosów

Walki sędziowali: w ringu — **Lisowski** (W-wa), a na punkty: **Kochański** (Koszalin), **Szot** (Warszawa) i **Krasuski** (W-wa).

* * *

Z wielką wolą zwycięstwa wyszli gwardziści na ring. Przeciwnik ich — Sparta (Bielsko) był groźny, a poza tym gdańszczanie chcieli się zrewanżować za remisowy wynik spotkania 10:10 rozegranego w I rundzie w Bielsku. Udało im się to w zupełności, mimo, że w zespole Sparty wystąpił mistrz Europy STEFANIUK, co stanowiło niemałą sensację. O ostatecznym wyniku spotkania zadecydowała dobra postawa KOROLEWICZA, który już w II starciu wygrał przez tko z Pietrzykowskim I.

Wyniki techniczne (na I miejscu gwardziści):

Justka wypunktował zdecydowanie **Czerwińskiego. Gwardzista** po wyrównanej I r. chodzi często do zwarcia i dużo ciosów lokuje na szczęce i korpusie przeciwnika. Sędziowie walkę punktowali: 60:53, 60:55 i 60:54. W koguciej **Guzy** (Sparta) zwyciężył w. o. z powodu nadwagi **Kubali.** W piórkowej **Młyński** przegrał ze **Stefaniukiem** przez dyskwalifikację w III starciu. Młody gdańszczanin nie stanowił trudnego przeciwnika dla mistrza Europy, który celnie kontrując miał zdecydowaną przewagę przez cały czas walki.

Filsikowski po żywej walce pokonał jednogłośnie na punkty **Wendlochę.** Gwardzista potrafił dobrze wykorzystać swój dłuższy zasięg rąk i nie dopuszczał Wendlochy do zwarć. W lekkopółśredniej **Antkiewicz** (Gwardia) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Dobrą walkę stoczyli **Dapmc z Gołąbem.** Zwyciężył zdecydowanie lepszy technicznie **Dampc**, którego proste hamowały zapędy agresywnego bielszczanina.

Także następna walka zakończyła się sukcesem gwardzistów. Walczący z odwrotnej pozycji **Krawczyk** pokonał wysoko na punkty **Wadasa.** Krawczyk boksował bardzo spokojnie, lokując z doskoków wiele celnych ciosów na szczęce i korpusie Wadasa.

Słaby boks zademonstrowali przedstawiciele wagi średniej: Zawalski z Gwardii i Mackiewicz ze Sparty. Walka w ich wydaniu przerodziła się w szarpaninę i bijatykę nie mającą wiele wspólnego z boksem. Efektem tego były m. in. dwa obustronne napomnienia udzielone obu pięściarzom za przepychanie. Zwyciężył bardziej agresywny Mackiewicz.

Zaciętą walkę stoczyli **Michalak** z **Windakiem.** Przez 3 rundy obserwowaliśmy żywe tempo i wiele silnych i celnych ciosów. Zwyciężył nieznacznie, aczkolwiek zasłużenie Windak. Jeden z sędziów dał nawet remis.

O ewentualnym remisie, lub zwycięstwie Gwardii zadecydować miała ostatnia walka, toteż gwardzista Korolewicz wyszedł na ring z wielką wolą zwycięstwa. Już pierwsze starcie Korolewicz rozstrzygnął nieznacznie na swoją korzyść. W ringu II r. Pietrzykowski I idzie do ataku i widać, że stawia wszystko na jedną kartę, jednak nadziewa się na prawy sierp Korolewicza i pada na deski. Wprawdzie bielszczanin przyjął na „osiem" postawę, lecz był zamroczony i sędzia słusznie odesłał go do rogu ogłaszając zwycięstwo Korolewicza przez tko.

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego
Staszek Marusarz
nadal niepokonany

W dniu 1 stycznia odbyła się w Zakopanem centralna uroczystość rozpoczęcia zimowego sezonu sportowego, połączona z zakończeniem międzynarodowych zawodów narciarskich. Na stadionie pod Krokwią przemówił do zebranych przewodniczący GKKF — Wł. Reczek Przemówienie to transmitowane było przez radio na liczne stadiony i boiska w kraju, gdzie również odbyły się uroczystości otwarcia nowego sezonu.

Przewodniczący GKKF po krótkim podsumowaniu dorobku sportowego w minionym roku powiedział m. in.: **„Przed nami rok nowy — rok festiwalu i rok przedolimpijski. Czeka nas więcej imprez krajowych i zagranicznych, czeka nas trudny egzamin festiwalowy. Czeka nas praca nad wzmocnieniem ruchu sportowego w zakładach pracy i na wsi.**

Pełna mobilizacja aktywu społecznego, oddanie w ręce tysięcy działaczy spraw kultury fizycznej — to pierwszy warunek nowych przyszłych osiągnięć.

Szturm młodzieży na stadiony i boiska, pionierska praca przodującej organizacji młodzieżowej ZMP w sporcie — to drugi warunek rozwoju ruchu sportowego.

Planowa i systematyczna całoroczna praca naszych zawodników i trenerów — to trzeci warunek naszych zwycięstw.

W zaczynającym się roku festiwal będzie wspaniałą okazją do zaktywizowania ruchu sportowego w całym kraju, do rozsławienia sportu polskiego w świecie, do zacieśnienia przyjaźni m sportowcami wszystkich krajów.

Sport łączy narody. Sport pozwala poznać się i rozumieć się wzajemnie. Dlatego sportowcy walczyć będą nieustępliwie i niugięcie o najbardziej podstawowy warunek szczęśliwego życia — o pokój między narodami".

Po uroczystości otwarcia zakończono konkursem skoków międzynarodowe zawody narciarskie. Poza konkursem skakał zasłużony mistrz sportu **Stanisław Marusarz**, który i tym razem nie dał się zdystansować młodzieży. Zadziwił on wszystkich doskonałą formą już na początku sezonu mając skoki znacznie dłuższe od wszystkich pozostałych zawodników. Marusarz uzyskał kolejno w pięknym stylu odległości 69, 73, 72 i 76,5 m.

W konkursie startowało 20 skoczków. Wszyscy oni wykazali znacznie słabszą formę od swego trenera St. Marusarza. Najlepiej stylowo skakał **Węgrzynkiewicz** ze Sparty, zwyciężając z łączną notą — 217,5 pkt. (skoki — 67,5 i 68,5 m).

Bardzo dobrze zaprezentował się **Andrzej Gąsienica** z CWKS. Miał on najdłuższy skok w konkursie — 70 m, ale w pierwszym skoku osiągnął tylko 65 m i w obu skokach ustępował tylko Węgrzynkiewiczowi. Zajął on drugie miejsce — 216,5 pkt. Niespodzianką była dopiero trzecia lokata **Antoniego Wieczorka** z LZS — 210 pkt. (66 i 67 m).

Dalsze miejsca zajęli: 4 **Tajner Wł.** Budowlani — 206 pkt. (65 i 65,5 m), 5 **Kowalski** Gwardia — 204,5 pkt. (66 i 68,5 m), 6 **Huczek** LZS — 202,5 pkt. (65,5 i 63.5 m).

Drugą konkurencją ostatniego dnia zawodów był bieg na 30 km. Trasa była trudna, o różnicy wzniesień ok. 110 m. Warunki atmosferyczne dobre. Wśród 18 zawodników zabrakło dwóch bohaterów „piętnastki" **Kwapienia i Rubisia.** Tempo od startu było bardzo ostre. Na półmetku najlepszy czas miał Zięba z CWKS. Drugi był gwardzista **Bukowski.**

1. **Zięba** CWKS 2.06,09, 2. **Bukowski** Gwardia 2.06,41, 3. **Kubin** CWKS — 2.07,02, 4. **Wójcik** CWKS — 2.11,24, 5. **Dąbrowski** Start 2.12,07, 6. **Stopka** Gwardia 2.12,39.

Zwyciężczyni biegu na 10 km Krzeptowska (Gw.) na trasie zawodów w Zakopanem.

DZIŚ W RADIO

na fali 202,16 m

PONIEDZIAŁEK — 3. I. 1955 R.

5.48 — Gimnastyka. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — DZIENNIK. 6.15 — Aktualności ze wsi — lok. 6.30 — Kom. PIHM dla rybaków — lok. 6.33 — Kalendarz. 6.40 — Muzyka ludowa. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Koncert. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Kurs jęz. rosyjskiego. 8.05 — Koncert — Gdańsk. 11.50 — Komunikaty — lok. 11.55 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — Strauss „Róże południa". 12.20 — „Na swojską nutę". 12.40 — Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Kom. PIHM dla rybaków — lok. 13.10 — „52 tygodnie — to rok" — fragm. powieści. 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Muzyka rozr. 15.00 — Piosenki francuskie. 15.20 — Koncert solistów. 15.50 — Aktualny felieton. 16.00 — Muzyka rozr. 16.25 — Muzyka klasyczna. 16.40 — Reportaż morski — lok. 16.50 — C. d. muzyki klas. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 — CODZIENNY PRZEGLĄD WYDARZEŃ — lok. 17.40 — Koncert solistów — lok. 17.55 — Notatnik kulturalny — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Koncert ork. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — „Zagadki muzyczne". 20.00 — „Klub kawalerów" — komedia M. Bałuckiego. 21.30 — DZIENNIK. 21.47 — Wiad. sportowe. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Muzyka tan. 22.20 — „Rudy, graj dalej" — odc. I opow. L. Pasternaka. 22.40 — „Nasi współcześni kompozytorzy". 23.10 — Muzyka na dobranoc. 23.55 — OST. WIAD.

Kolejna porażka Stali (Elbląg) w II Lidze
Sama ambicja nie wystarczyła do zwycięstwa

Walcząca w II Lidze elbląska Stal nie może wyciągnąć się z dołu tabeli. Mimo dużej ambicji i wielkiego dopingu miejscowej widowni, gospodarze przegrali ze Stalą (Poznań) 9:11.

Przebieg walk (na I m. zawodnicy Elbląga):

Kostrzewski przegrał z Bonią. Platt został wypunktowany przez Stylo. Kowalczyk po emocjonującym przebiegu zwyciężył Purmana. Budziński uległ w III r. przez tko Wytykowi. Lis po niesłychanie zażartej walce dzięki lepszej końcówce pokonał Kapturskiego. Sulżycki zwyciężył zdecydowanie Łukowskiego. Piwczyński zremisował z Wojtkowiakiem, Górnemu poddał się w III r. Grajewski. Szopiński przegrał na punkty z Fletzem. Widzów 2.500.

ŚMIAŁO i szczerze

Jak to miło!

Jedna z pracownic Aptęki Społecznej w Orłowie przy obliczaniu należności za leki pomyliła się na niekorzyść apteki. Omyłka taka może się zdarzyć i nie jest niczym wyjątkowym.

Wyjątkową przyjemnością był dla nas za to list, jaki po 2 dniach nadszedł od klienta ob. Matyska, który po zastanowieniu się w domu doszedł do wniosku, że zapłacił za mało za lekarstwa i prosił nas o ponowne sprawdzenie rachunku, aby apteka nie poniosła straty.

Miło jest spotkać człowieka, który tak w pełni rozumie, że jest współgospodarzem wszelkich instytucji w państwie ludowym i który okazał nam tyle dobrej woli, dlatego też pragniemy wyrazić mu nasze uznanie tą wzmianką w prasie.

Mgr Janina Schreier
kierownik apteki

W innych listach

WPK GG ODPOWIADA...

...na notatkę pt. „Różnorodne kłopoty", że z dniem 15 ub. m. ograniczono na trasie Sopot — Gdynia komunikację trolleybusową ze względu na dogodny dojazd koleją elektryczną; „zaoszczędzone" w ten sposób wozy przeznaczono na trasę do Chyloni, a częściowo Grabówka. Tym samym komunikacja trolleybusowa na tej trasie poprawiła się.

...na felieton pt. „A może norma nie ucieknie", że trudności komunikacyjne na linii nr 24 Gdynia — Oksywie spowodowane są brakiem odpowiedniej ilości taboru oraz złym stanem nawierzchni, której przebudowa nastąpi w r. 1955. Obecnie sytuacja poprawia się przez włączenie do ruchu wyremontowanych trolleybusów i oddanie do użytku pewnej liczby przyczep.

PIELĘGNIARKI STARAJĄ SIĘ

W odpowiedzi na notatkę pt. „No i nie szczepiono" **Prezydium MRN w Sopocie** wyjaśnia, że w dniu 27. 11. 54 pielęgniarki, zatrudnione w punkcie szczepień, musiały zgłosić się w godzinach rannych do Woj. Wydz. Zdrowia w Gdańsku, ale na drzwiach poradni wywieszono informację, że szczepienia dodatkowe odbędą się dnia następnego. Właśnie wezwane do Wydz. Zdrowia pielęgniarki podjęły zobowiązanie na piśmie (w związku z wyborami do rad narodowych), że będą szczepić dzieci przez 2 niedziele po 6 godzin i w dniu 28. 11. 54 zaszczepiły około 200 dzieci.

PRZYDAŁOBY SIĘ DRUGIE

Kino „Wisła" w Tczewie nie wystarcza, aby zaspokoić potrzeby społeczeństwa, gdyż ma tylko 370 miejsc — pisze ob. **Mieczysław Górka** i pyta: — Czy nie byłoby możliwe otwarcie w Tczewie jeszcze jednego kina?

BĘDZIE WIDNIEJ

Wymiana żarówek oświetlenia ulicznego przy ul. Słupskiej i Kołobrzeskiej nastąpiła pod koniec listopada, a przy ul. Arkońskiej i Szczecińskiej w Oliwie w pierwszych dniach grudnia — odpowiada **ZES Gdańsk** na notatkę pt. „Bardzo ciemno". — Oświetlenie innych ulic zależy od przydziału żarówek przez Prez. MRN w Gdańsku.

SĄ PODKÓWKI DO BUTÓW

W GS w Krokowie istotnie przez pewien czas brak było podkówek do butów, było to jednak tylko przeoczenie, gdyż **PZGS** ma na składzie dostateczną ilość tych podkówek — wyjaśnia **PZGS „Samopomoc Chłopska"** w Wejherowie w odpowiedzi na notatkę pt. „Pół roku to za długo". — Zwrócono jednak uwagę, aby odtąd sklepy GS były lepiej zaopatrzone.

SKLEP TRZEBA PRZENIEŚĆ

W odpowiedzi na notatkę pt. „Widocznie za daleko" **Gdańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego** w Gdańsku wyjaśniają, że dyrekcja już kilkakrotnie występowała o przeniesienie sklepu piekarniczego do lokalu obok piekarni, gdzie obecnie mieści się sklep monopolowy. Usprawniłoby to zarówno pracę Zakładów Piekarniczych i kierownictwa sklepu, jak i zaopatrzenie klientów. W celu lepszego zaopatrzenia sklepu PSS nr 28 Dyrekcja GZPP zmieniła konwojentą piekarni nr 12.

ZARZUTY NIE ZOSTAŁY POTWIERDZONE

Zarzuty, wysunięte w felietonie pt. „Godzina contra cennik", nie zostały potwierdzone w czasie postępowania wyjaśniającego — zawiadamia nas **Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku** — Robocizną wynosi w rzeczywistości 40 zł, a teczkę zreperowano za 9,90 tylko dlatego, że kierownik punktu, chcąc uniknąć dalszej sprzeczki, pracę wykonał sam i mimo że spółdzielnia poniosła w ten sposób stratę — zażądał za naprawę zł 9,90. Z książki zażaleń klientka skorzystać nie chciała.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników technicznych, majstrów budowlanych (dla samotnych mieszkania zapewnione), **starszego kalkulatora** obeznanego z pracą w budownictwie oraz **pracowników administracyjnych** znających zagadnienia budownictwa zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Olsztynie. Warunki wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: Olsztyn, Ratusz, pok. 77. 8-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl DKW NZ 350. Elbląg, H. Barona 2—6, od godz. 17—18.

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z używaniem kuchni w Poznaniu na 1 wzgl. 2 pokoje z kuchnią — samodzielne w Gdańsku lub okolicy. Jaglanka, Poznań, Jackowskiego 31 m. 6.

STARSZY pracujący mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „9423".

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego lub przy kulturalnej rodzinie. Dzielnica i warunki obojętne. Zgłoszenia listowne: Olszewski Albin, Wrzeszcz, Klonowicza 1 E. 4726-P

SAMODZIELNE 3-pokojowe mieszkanie z łazienką, wszelkimi wygodami, południowe — I. p., okolica Akademii Medycznej zamienię na jednorodzinny domek z dużym ogrodem. Warunek — możliwość hodowli. Zgłoszenia telefoniczne 345-18.

PŁYWAJĄCY marynarz, żonaty poszukuje natychmiast pokoju. Warunki do omówienia. Wiadomość kierować: Wrzeszcz, Chrobrego 1a—2, g. 17—20. 9421-G

ZGUBY

26 GRUDNIA zgubiono kołnierz damski przy Kochanowskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot ża wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Kochanowskiego 47a—5.

ZANDER Gertruda, Gdynia, ul. Okrzei 2 m. 39 zgubiła przepustkę stałą nr 0721 wystawioną przez GZM.

SMENTEK Jan, Gdańsk - Siedlce, Kartuska 141/8 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 9419-G

29 GRUDNIA zgubiono parasolkę (ziel. nylon) w pociągu przychodzącym z Wejherowa do Gdyni 15.03, a odchodzącym z Gdyni z powrotem 15.38. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Kaczmar, Gdynia, Podjazdowa 6—1. 9424-G

RÓŻNE

25. 12. 54 zginął czarny wilczur „Rex" — ostrzegam przed kupnem. Odprowadzenie wynagrodzę. Elbląg, Grottgera 16/1. 4728-P

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk - Oliwa, Tatrzańska 6 m. 6. 9425-G

POMOC domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Wrzeszcz, Miszewskiego 15H m 11A. 9418-G

POTRZEBNA gosposia do lekarza — od zaraz, Gdynia, Targowa 27—10. 4732-P

POMOC domowa potrzebna (referencje). Sopot, Wybickiego 30a, II piętro.

NA RATY

okrycia, kurtki i ubiory męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce sprzedają następujące sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego — Artykułami Włókienniczo - Odzieżowymi w Gdańsku:

Sklep Nr 3 Gdańsk, ul. Pańska Nr 5
Sklep Nr 6 Gd.-Oliwa, ul. Armii Polskiej 6
Sklep Nr 25 Gdańsk, ul. Garncarska 17/19
Sklep Nr 26 Gdańsk, ul. Kartuska bl. IV
Sklep Nr 29 Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 45
Sklep Nr 31 Gd.-Nowy Port, ul. Wilków Morskich 16
Sklep Nr 35 Gd.-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 73
Sklep Nr 38 Gdańsk, ul. Ogarna Nr 119/120
Sklep Nr 39 Gdańsk, ul. Długa 61
Sklep Nr 58 Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 104
Sklep Nr 61 Gdańsk, ul. Św. Ducha Nr 21
Sklep Nr 65 Gdańsk, ul. Szeroka Nr 121
Sklep Nr 66 Gd.-Orunia, ul. Podmiejska Nr 17
Sklep Nr 69 Gdańsk, ul. Elżbietańska Nr 10/11.

OKAZYJNA SPRZEDAŻ
resztek przemysłowych

w sklepach M. H. D. Artykułami Włókienniczo - Odzieżowymi:

Sklep Nr 18 Gdańsk, ul. Straganiarska 32
Sklep Nr 9 Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 24
Sklep Nr 35 Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej Nr 73. 10-K

Po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 31. 12. 1954 r. zmarł w wieku 71 lat

Józef Żurawski

były więzień obozu konc. Stutthof

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy cmentarnej w Sopocie przy ul. Malczewskiego w dniu 4. I. 1955 r. o godz 14.30.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 4 — W-6-50